



# The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

## AUDIENCJA GENERALNA

*Plac św. Piotra*

*Środa, 19 kwietnia 2023 r.*

**[Multimedia]**

---

### Świadkowie — męczennicy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Mówiąc o ewangelizacji i mówiąc o zapale apostoelskim, po rozważeniu świadectwa św. Pawła, prawdziwego «wzoru» zapala apostoelskiego, dziś kierujemy spojrzenie nie ku pojedynczej postaci, ale ku rzeszy *męczenników*, mężczyzn i kobiet w każdym wieku, każdego języka i narodu, którzy oddali życie za Chrystusa, którzy przelali krew ze względu na wyznawanie Chrystusa. Po pokoleniu apostołów to oni byli w najwyższym stopniu «świadkami» Ewangelii. Męczennicy — pierwszym był diakon św. Szczepan, ukamienowany za murami Jerozolimy. Słowo «męczeństwo» pochodzi od greckiego *martyria*, które oznacza właśnie *świadectwo*. Męczennik jest świadkiem, tym, kto daje świadectwo aż do przelania krwi. Jednak w Kościele dość szybko zastosowano słowo «męczennik» na oznaczenie tego, kto dawał świadectwo aż do przelania krwi (1)(Orygenes, *In Johannem*, II, 210: «Każdy, kto daje świadectwo prawdzie, czy to słowami, czy uczynkami albo w jakikolwiek sposób dla niej pracując, może słusznie nazywać się świadkiem. Ale miano «świadek» (*martyres*) we właściwym sensie wspólnota braci, będących pod wrażeniem siły ducha tych, którzy walczyli o prawdę lub cnotę aż do śmierci, miała zwyczaj rezerwować dla tych, którzy dali świadectwo tajemnicy prawdziwej religii przez przelanie krwi»). To znaczy, najpierw słowo *martyr* wskazywało na świadectwo dawane na co dzień, a później było używane na oznaczenie tego, kto oddaje życie przez przelanie krwi.

Jednak męczenników nie należy postrzegać jako «bohaterów», którzy działali indywidualnie, niczym kwiaty, które wyrosły na pustyni, ale jako dojrzałe i wspaniałe owoce winnicy Pańskiej, którą jest Kościół. W szczególności chrześcijanie, uczestnicząc gorliwie w celebrowaniu Eucharystii, byli prowadzeni przez Ducha do oparcia swojego życia na fundamencie tej tajemnicy miłości — czyli na fakcie, że Pan Jezus *oddał za nich swoje życie*, a zatem także oni mogą i powinni *dać swoje życie za Niego i za braci*. Jest to wielka wielkoduszność, droga chrześcijańskiego świadectwa. Św. Augustyn często zwraca uwagę na tę dynamikę wdzięczności i bezinteresownego odwzajemnienia daru. Oto przykład tego, co głosił on na okoliczność święta św. Wawrzyńca: «Św. Wawrzyniec był diakonem Kościoła rzymskiego. Tam był szafarzem krwi Chrystusa i tam przelał swoją krew dla imienia Chrystusa. Błogosławiony apostoł Jan jasno wyłożył tajemnicę Wieczery Pańskiej, mówiąc: ‘Tak jak Chrystus oddał za nas swoje życie, my także winniśmy oddać życie za braci’ (por. 1 J 3, 16). Wawrzyniec, bracia, zrozumiał to wszystko. Zrozumiał to i zastosował w praktyce. I rzeczywiście odwzajemnił to, co otrzymał przy tym stole. Umiłował Chrystusa w swoim życiu, naśladował Go w swojej śmierci» (Kazanie 304, 14; pl 38, 1395-1397). Tak św. Augustyn wyjaśniał duchowy dynamizm, który ożywia męczenników. Tymi słowami: męczennicy miłują Chrystusa w swoim życiu i naśladowują Go w swej śmierci.

Dzisiaj, drodzy bracia i siostry, wspominamy wszystkich męczenników, którzy towarzyszyli życiu Kościoła. *Jest ich więcej w naszych czasach niż w pierwszych wiekach*, jak już wielokrotnie mówiłem. Dziś jest bardzo wielu męczenników w Kościele, bardzo wielu, gdyż z powodu wyznawania wiary chrześcijańskiej są wyrzucani ze społeczeństwa albo trafiają do więzienia... Jest ich bardzo wielu. Sobór Watykański II przypomina nam, że «męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza, przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata, i naśladuje Go w przelaniu krwi, Kościół uważa za szczególny dar i najwyższą próbę miłości» (konst. *Lumen gentium*, 42). Męczennicy, na wzór Jezusa i dzięki Jego łasce, sprawiają, że przemoc tego, kto odrzuca głoszenie, staje się najwyższą sposobnością do miłości, która posuwa się nawet do przebaczenia własnym oprawcom. To interesujące — męczennicy zawsze przebaczą oprawcom. Szczepan, pierwszy męczennik, umarł, modląc się: «Panie, przebacz im, nie wiedzą, co czynią». Męczennicy modlą się za oprawców.

Chociaż tylko od niektórych wymagane jest męczeństwo, «wszyscy jednak powinni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których nigdy nie brakuje Kościołowi» (tamże, 42). A czy te prześladowania to sprawa tamtych czasów? Nie, nie — dzisiaj. Dzisiaj istnieją prześladowania chrześcijan na świecie, bardzo dużo, bardzo dużo. Jest więcej męczenników współcześnie niż męczenników w pierwszych czasach. Męczennicy pokazują nam, że każdy chrześcijanin jest powołany do dawania świadectwa życia, także kiedy nie dochodzi do przelania krwi, czyniąc z siebie dar dla Boga i dla braci, na wzór Jezusa.

A chciałbym zakończyć przypomnieniem świadectwa chrześcijańskiego obecnego w każdym zakątku świata. Myślę, na przykład, o Jemenie, ziemi od wielu lat ranionej przez straszliwą, zapomnianą wojnę, która spowodowała śmierć wielu osób i która jeszcze dziś powoduje cierpienie

bardzo wielu ludzi, zwłaszcza dzieci. Właśnie na tej ziemi były świetlane świadectwa wiary, jak świadectwo sióstr misjonarek miłości, które tam oddały życie. Dziś są one nadal obecne w Jemenie, gdzie służą pomocą starszym osobom chorym i z niepełnosprawnością. Niektóre z nich poniosły męczeństwo, ale pozostałe nadal służą, narażają życie, ale działają dalej. Przyjmują wszystkich, jakiegokolwiek wyznania, ponieważ miłość i braterstwo nie mają granic. W lipcu 1998 r. s. Aletta, s. Zelia i s. Michael, gdy wracały do domu po Mszy św., zostały zabite przez fanatyka, dlatego że były chrześcijankami. W bliższych czasach, wkrótce po rozpoczęciu nadal trwającego konfliktu, w marcu 2016 r. s. Anselm, s. Marguerite, s. Reginette i s. Judith zostały zabite razem z kilkoma świeckimi, którzy pomagali im w pracy charytatywnej wśród ostatnich. Są to męczennicy naszych czasów. Wśród tych zabitych świeckich oprócz chrześcijan byli wierni muzułmanie, którzy pracowali razem z siostrami. Porusza nas widok, jak świadectwo krwi może łączyć ludzi różnych religii. Nigdy nie należy zabijać w imię Boga, bo dla Niego wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami. Ale razem można dawać życie za innych.

Módlmy się więc, żebyśmy nieustrudzenie dawali świadectwo Ewangelii, także w czasie udręki. Oby wszyscy święci męczennicy i święte męczennice byli ziarnami pokoju i pojednania wśród narodów, aby świat był bardziej ludzki i braterski, w oczekiwaniu, aż w pełni objawi się królestwo niebieskie, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28).

---

### Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam pielgrzymów polskich. Mówiliśmy dzisiaj o męczennikach. Wśród nich jest także św. Wojciech, biskup, patron Polski, którego uroczystość będziecie obchodzili za kilka dni. Jego męczeństwo stało się świadectwem dla Kościoła w Polsce. Niech wyjednuje wam u Boga odwagę w wierze. Z serca wam błogosławię.

---

### Speaker

Po rozważeniu świadectwa św. Pawła dziś przyglądamy się zastępom *męczenników*, którzy oddali życie za Chrystusa. Po pokoleniu apostołów to oni byli w najwyższym stopniu „świadkami” Ewangelii. Pierwszym był diakon Szczepan, ukamienowany poza murami Jerozolimy. Słowo „męczeństwo” pochodzi od greckiego *martyria*, co oznacza „świadectwo”. Kościół słowo „męczennik” zaczął stosować na oznaczenie tych, którzy dawali świadectwo aż do przelania krwi.

Chrześcijanie, uczestnicząc gorliwie w Eucharystii, byli prowadzeni przez Ducha Świętego do budowania swojego życia na tajemnicy miłości - na fakcie, że Pan Jezus oddał za nich swoje życie, a zatem i oni mogą i powinni oddać życie za Niego i za swoich braci.

Sobór Watykański II przypomina, że „męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza, przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata, i naśladuje Go w przelaniu krwi, Kościół uważa za cenny dar i najwyższą próbę miłości”. Dalej stwierdza, że chociaż tylko nieliczni są wezwani do męczeństwa, to „wszyscy powinni być gotowi do wyznawania Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań”.

Módlmy się, abyśmy niestrudzenie dawali świadectwo Ewangelii, także w czasach ucisku. Niech wszyscy święci męczennicy i męczennice będą ziarnami pokoju i pojednania między narodami, aby świat stał się bardziej ludzki i braterski, w oczekiwaniu na pełne objawienie się królestwa niebieskiego, kiedy to Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

---

*L'Osservatore Romano*, Wydanie Polskie Rok XLII, Numer 6 (453) 2023, str. 24-25.